

MAŁOPOLSKA AGENCJA PRASOWA

Nr.16 27 czerwca 1943 Rok I.



Trzechletnia rocznica morderstwa 6 tysięcy żołnierzy polskich

3 lata mija od tragicznej kapitulacji Francji, gdzie m.inn. walczyły też oddziały polskie. Działo się to w chwili, gdy Niemcy ogłosili "urbi et orbi", że wojnę z Polską zakończyli, że Polska nie istnieje, a każdy Polak schwytany przez nich z bronią w ręku jest tylko bandytą.

A tymczasem od pierwszych chwil zakończenia kampanii polskiej tysiące młodzieży i żołnierzy naszych szły przez Węgry i Rumunię do Armii Polskiej we Francji, by bić sięeo wolność Polski. Wielu z nich dotarło do celu i w chwilach tragicznych dla sprzymierzeńca zadokumentowało swą dzielność. Według zgodnej opinii Żołnierz Polski bił się wtedy nad wyraz bohatersko.

Nie wszystkim jednak, którzy dążyli przez przełęcze karpackie i tatrzańskie na obcą ziemię, udało się znaleźć w szeregach naszej armii. 21 tysięcy dzielnej młodzieży schwytane zostało przez okupanta w momencie przekraczania granicy. Wiele z niej padło ofiarą zdrady i podłości Ukraińców, wiele zginęło w niezapisanych przez nikogo bitwach czy zamarzło na licznych przełęczach od Tatr po Użok, a nawet i dalej, gdzieś po same Gorgany. A była wtedy jedna z najcięższych zim naszych czasów z 1939 na 1940 rok.

Zapełniły się więzienia Małopolski: Żywca, Wadowic, Krakowa, Nowego Targu, Tarnowa, Jasła, Krosna, Sanoka i Rzeszowa. W małych, stłoczonych celach trzymano aresztowanych w najgorszych warunkach, jakie sobie można wyobrazić, wywlekając ich pojedyńczo na przesłuchania, pastwiąc się i katując. Wśród aresztowanych byli przedstawiciele wszystkich stron Polski, znajdowali się nawet wśród nich chłopcy od Wilna i Pińska, którzy mieli już za sobą przekroczenie jednego kordonu bolszewicko-niemieckiego, byli młodzi, 16-toletni harcerze i starzy zawodowi, w niejednym boju zaprawieni pułkownicy. Wszystkich traktowano jak bandytów.

Aż przyszły tragiczne dni Francji. Francuzi kapitulowali, poddawali się, Anglicy cofali się ku Dunkierce, a Polacy - Żołnierze Wygnańcy bili się jak lwy...

Na kimż Niemcy mieli wyładować swą złość, na kimż mieli zemścić się za bohaterstwo Żołnierzy Wygnańców z Polski?.. Wyszedł rozkaz z Berlina: "rozstrzelać 6 tysięcy kandydatów do legionu gen. Sikorskiego, zatrzymanych w niemieckich więzieniach GG".

W ciągu 8 nocy, od 27 czerwca do 4 lipca 1940, zajeżdżały pod więzienia małopolskie ciężkie, zakryte auta niemieckie, silną strzeżone eskortą. Wywożono nimi ofiary w tajemnicy przed światem, mówiąc służbie więziennej, że to transporty na roboty. Wywiezione je o kilkadziesiąt a nawet w kilku wypadkach o kilkaset kilometrów, by dać odwet za bohaterstwo na polu chwały... Egzekucje odbywały się w okolicach podkarpackich, na stokach Bieszczadów, zdala od wiosek, gdzieś koło Baligrodu i Cisny... Miesiące całe minęły, zanim do społeczeństwa doszły pierwsze wieści tragicznych nocy czerwcowych. Do dziś jeszcze sprawa zbiorowego morderstwa 6-ciu tysięcy żołnierzy polskich nie jest światu w pełni znana.

Przypominając obecnie tę tragiczą chwilę, składamy hołd tym Bohaterom. Cześć Ich Pamięci !

Koloniści niemieccy z Besarabii nie chcą chować bydła

W Żywieczyźnie, gdzie Niemcy ze wszystkich większych gospodarstw wysiedlili gospodarzy polskich, a poosadzali Niemców besarabskich, sytuacja dla okupanta jest niewesoła. Już w roku ub. okazało się po zbiorach, że produkcja rolna spadła u nowych "właścicieli" do 4o %. Obecnie władze niemieckie rozczarowały się jeszcze bardziej na stanie bydła. Przybysze, którzy poodbierali od Polaków po 1o lub 12 sztuk bydła, mają ich obecnie nie więcej niż 2 lub 3 i wzbraniają się chować więcej. Naogół Niemcy besarabscy widząc, że wojna jest dla Hitlera przegrana, starają się żyć z pozostałymi Polakami w zgodzie. Nieliczni jedynie trzymają się twardo bankrutującej idei narodowo-socjalistycznej, ale tych bardzo łagodzi wzrastająca akcja dywersyjna, skierowana głównie przeciw Niemcom, a koncentrująca się na południe od linii kolejowej Żywiec-Sucha, w kierunku Piska i Babiej Góry specjalnie na odcinku Hucisko - Jeśnia.

W samym Żywcu 8o procent Polaków zostało wysiedlonych, a domy ich zburzono. Po wsiach, ci Polacy, którzy pozostali na własnych gospodarstwach pełnią funkcje służby rolniczej pod zarządem niemieckim.

Dywersja na Górnym Śląsku

Dywersja zaczyna powoli obejmować i tereny zachodnie. Początkowo, z wiosną br. dochodziły o niej słuchy z terenów podgórskich, obecnie zaś sięga już ona na obszary przemysłowe Górnego Śląska. I tak w ub. tygodniu wykolejono pociąg towarowy na trasie Szopienice - Mysłowice, przy czym zniszczono zupełnie 8 wagonów, a przed kilku dniami na linii Katowice - Oświęcim pod Imielinem wysadzono w powietrze frontowy pociąg zaopatrzeniowy.

Wysadzenie toru kolejowego za Skawiną

Na linii kolejowej Skawina Oświęcim, wchodzącej w skład głównej trasy zaopatrzeniowej dla frontu, zwanej linią "Wschód", pod stacją Brzeźnica, w nocy z niedzieli na poniedziałek bież. tygodnia wysadzono tor kolejowy. Powstała wyrwa na kilkanaście metrów. Ruch przerwano.

- Linia kolejowa "Wschód", od stacji Bieżanów w kierunku Lwowa, jest obecnie pilnowana przez jeńców bolszewickich, przebranych w mundury niemieckie. Jedynie dworców pilnuje "bahnschutz".

x

- Do uciekającego z obozu w Woli Duchackiej Żyda strzelił Ukrainiec, trafiając w okno sąsiedniego mieszkania, zabijając jednego Polaka i raniąc jego żonę.
- Z obozu w Woli Duchackiej ucieka przeciętnie 25 do 3o Żydów. Każdego tygodnia przywożą tu z Monelupich około 4o schwytanych Żydów i rozstrzeliwują ich.
- Stadthauptmann Oświęcimia, znany z bestialskiego traktowania Polaków, otrzymał wyrok śmierci, co wśród miejscowych Niemców wywołało duże wrażenie.

Z Zakopanego

W Zakopanem nieznani dywersanci podłożyli bomby pod elektrownię miejską. Zamach jednak udaremniono. Kilka dni wcześniej jeden z pensjonatów, w którym mieści się Hitlerjugend został obrzucony granatami. Kilku młodych Niemców zginęło.

Większość sanatoriów i pensjonatów Zakopanego, zajmowana dotychczas przez rannych, została opróżniona, a oddana do dyspozycji Hitlerjugend i BMD., głównie z zachodnich terenów Niemiec, zniszczonych bombardowaniem.

Na dwa dni przed Zielonymi Świętami kierownictwo elektrowni zakopiańskiej zostało telefonicznie zawiadomione przez "gestapo", że na Święta mają być przygotowane wszystkie lampy i całe miasto dokładnie oświetlone. Tak się też stało. Wtedy jednak okazało się, że był to tylko kawał nieznanego autora, który wprawił we wściekłość rzeczywiste gestapo.

Przyjeżdżających do Zakopanego Polaków legitymuje na stacji policja niemiecka, odbiera karty rozpoznawcze i w najlepszym razie wsadza spowrotem do pociągu. Po mieście kursują liczne patrole, na każdym kroku legitymując przybyszów. To samo dzieje się w miejscowościach podzakopiańskich, jak Poronin, Szaflary itd. Radzimy więc do Zakopanego nie wybierać się.

Magazyny tłuszczów spłonęły w Dębicy

W Dębicy spłonęły magazyny tłuszczów, znajdujące się przy wielkiej rzeźni, przeznaczonej wyłącznie dla wojska. Kilka dni przed pożarem zakład ubezpieczeń otrzymał zawiadomienie anonimowe, by przygotował większą kwotę na zapłacenie ubezpieczenia za magazyny dębickie.

x

Morderstwa ukraińskie na Polakach

Na stację Bakończyce przybył niedawno 25-ciowagonowy pociąg, wiozący ludność polską z okolic Krzemieńca. Byli to uciekinierzy polscy, zmuszeni przez bandy ukraińskie do opuszczenia swych domostw. Wołyń cały rozbrzmiewa obecnie mordami, popełnianymi przez Ukraińców na Polakach. Bandy ukraińskie postawiły sobie za cel wytępić żywioł polski na kresach wschodnich, mordując mężczyzn, kobiety i dzieci, paląc domostwa, a nawet całe wsie. Polaków uciekających przed bandytami ukraińskimi Niemcy chwytają i organizują z nich transporty na roboty do Rzeszy. Ze wspomnianego transportu została rzucona kartka, w której opisano barbarzyństwa ukraińskie i wzywano pomocy dla bezbronnej ludności na Wołyniu. Niemcy na zbrodnie ukraińskie patrzą obojętnie.

Ukraińcy na Wołyniu zapominają, że są obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej i że w niedługim już czasie znajdą się spowrotem w granicach wolnej Polski, która za wszystkie zbrodnie wymierzy sprawiedliwość.

x

Dzielny bokser śląski

Znany bokser śląski, Badura z Katowic, powołany został przez Niemców do służby wojskowej, na co listownie odpowiedział, że "jest polskim żołnierzem i w szkopskim wojsku służył nie będzie". Kiedy dwóch gestapowców zaczepiło go na ulicy, chcąc go aresztować, dobył rewolweru i obu położył trupem.

Śmierć Bohaterki !

Koło Miechowa rozstrzelana została Maria Olszewska, żona oficera WP, przykład prawdziwej Polki-Bohaterki, która w niczym nie uchylała się przy spełnianiu ~~xxxxx~~ obowiązków narodowych. Z narażeniem życia opiekowała się ściganymi przez Gestapo, wynajdując dla nich schronienie. Los nie dał Jej doczekać Polski... Aresztowano Ją 9 czerwca. W czasie przesłuchiwania męczono dzielną Polkę, chcąc torturami wydobyć od niej zeznania. Próbowała popełnić samobójstwo, przeszkodzili temu. Po tym, na śledztwie nastąpił nieoczekiwany moment: poznawszy w gestapowcu Nowaku zdrajcę sprawy i głównego donosiciela, rzuciła się na niego. Tylko pomoc innych wyratowała zbira z rąk z rozpaczonej kobiety. Powiedziono Ją na miejsce straceń w Miechowie, gdzie została rozstrzelana, jako jeszcze jedna z tysięcznych ofiar, które życiem i męką zadokumentowały swą miłość dla Ojczyzny. Cześć Jej Pamięci.

Rozstrzelanie działacza polskiego w Berlinie

W Berlinie rozstrzelano działacza narodowego z Górnego Śląska, Józefa Najmołę z Katowic. Najmoła należąc do Stronnictwa Narodowego, po okupowaniu ~~xxxxxx~~ Polski przez Niemców przeniósł się do Berlina, skąd ~~xxxxxxx~~ współpracował w ruchu podziemnej Polski na Śląsku. Najmołę zadenuncjował niejaki Datko z Bogucic.

- W Katowicach odbywają się w każden piątek ~~xxxxx~~ egzekucje przez ścięcie toporem, głównie na ludności polskiej. Ostatnio Niemcy noszą się z zamiarem uruchomienia jeszcze jednej tego rodzaju gilotyny, mianowicie w Bielsku, ponieważ katowicka nie jest w stanie obsłużyć całego okręgu śląskiego.

x

- Cmentarz rakowicki jest silnie obserwowany przez agentów Gestapo. W ciągu ostatnich dwóch tygodni na cmentarzu tym aresztowano kilku ludzi. Do wywiadu i obserwacji wciągnięte są niektóre kobiety, zbierające na cmentarzu odpadki i trawę.

- Ciężkie więzienie w Wiśniczu, w którym przebywają również więźniowie polityczni otrzymało dodatkową służbę bezpieczeństwa, ponieważ według informacyj niemieckich ma być w najbliższych czasach wykonany na to więzienie napad. Gdyby miał być ~~xxxxxxxxxx~~ naprawdę ~~xxxxxxx~~ projektowany na więzienie napad, to wtedy napewno nie będą o tym wiedzieli Niemcy. W tym dziale wywiad Gestapo jest bezsilny.

- Ze Śląska donoszą, że w Niemczech zostały wprowadzone "bezugsszajny" na papierowe walizki i kuferki. Zezwolenia na zakup tych artykułów udziela się w tej chwili jedynie osobom z terenów zbombardowanych.

- W całych Niemczech zarządzono dalsze oszczędności w zużyciu energii elektrycznej. Tym razem oszczędność ma wynosić 30 procent. Celem dopilnowania akcji oszczędnościowej mianowano przy każdym urzędzie specjalnego kontrolera, odpowiedzialnego za całą akcję.

- Rada Główna Opiekuńcza otrzymała ze Szwajcarii 7 wagonów mleka skondesowanego, które przeznaczono dla dziedzi w szkołach, przytułkach i żłóbkach.

Z POLA WALKI

Pokłosie walki z konfidentami gestapo i zdrajcami narodu polskiego

Z terenu donoszą:

W trzech powiatach położonych na zachód Sanu przeprowadzono w drugiej połowie maja b.r. likwidację konfidentów i zdrajców narodu polskiego, co do których były niezbite dowody, że pracowali na rzecz wroga i byli groźnymi dla niepodległościowych organizacji konspiracyjnych, oddając w ręce okupanta bojowników sprawy niepodległości. Rezultatem akcji było stracenie 2o konfidentów , prowokatorów i zdrajców narodu polskiego.

W innych trzech powiatach środkowej Małopolski w tymże czasie stracono lo agentów niemieckich i prowokatorów.

Akcja karzących dłoni podziemnych wywołała blady strach i panikę wśród okupantów i ich służalców na tych terenach. Policja niemiecka znikła z ulic, które patrolowały oddziały wojska. Pozostali przy życiu konfidenci policji niemieckiej zaczęli gwałtownie zmieniać swe miejsca zamieszkania. Jeden ze starostów, znany ze swego polakożerstwa, schronił się w okresie akcji do budynku gestapo.

Społeczeństwo polskie tych terenów, które czwarty rok cierpi straszne prześladowania i ponosi ciągłe straty wskutek wskutek szpiegostwa volksdeutschów i zdrajców-polaków, zostało owiane duchem radości, pewności i dumy, że istnieje realna, karząca siła, że zbliża się czas, kiedy pomszczone będą wszystkie zbrodnie, dokonane na narodzie polskim.

W obronie prasy. W jednej z miejscowości trzej kolporterzy prasy podziemnej zostali zatrzymani przez dwóch agentów policji, usiłujących zbadać zawartość paczek kolporterskich. Kolporterzy podjęli walkę, w czasie której 1 agent został unieszkodliwiony, a drugi uciekł.

W innej miejscowości dwaj kolporterzy zostali zatrzymani przez umundorowanego Niemca w celu wylegitymowania i rewizji. Kolporterzy zastrzelili Niemca, a towarzyszkę jego, która usiłowała alarmować policję postrzelili. Zdobyty na Niemcu rewolwer kolporterzy zabrali z sobą.

Ostrzeżenie dla służalców niemieckich. W środkowej części Małopolski ukarano chłostą kilkanaście osób za jaskrawe służalstwo wobec okupantów na szkodę polskiego społeczeństwa. Kara ta dotknęła m.inn. kilku sołtysów, kierownika mleczarni, kontrolera mleczarskiego, i inne osoby.

x

Nakazy chwili

Baczność! - liczba konfidentów i konfidentek policji zwiększona!

Ruchy oddziałów zbrojnych, dywersyjnych i sabotażowych w najbliższej okolicy Krakowa wywołały strach wśród władz i urzędników niemieckich. Są Niemcy, którzy nie odbywają podróży służbowych, gdyż boją się jechać koleją. Dla swego bezpieczeństwa oraz do beznadziejnej walki z organizacjami konspiratorskimi i wrogą postawą całego społeczeństwa polskiego Niemcy zwiększyli szeregi policji mundurowej i wywiadowczej. W przedsiębiorstwach zatrudniono wielu konfidentów. Przyjęto również znaczną ilość konfidentek, które mają za zadanie wyszukiwanie mężczyzn ukrywających się przed policją i działaczy /działaczek/ konspiracyjnych. Obecnie w policji w Krakowie pracuje około 5o kobiet. Na fakty te zwracamy uwagę całego społeczeństwa w Krakowie i okolicy, a w szczególności ostrzegamy działaczy konspiracyjnych. Ostrożność nawet w najbliższym otoczeniu jest konieczna!..

oooo
oo
o